

**Protokół
z Zebrania Wiejskiego sołectwa Tarnawka
z dnia 28 sierpnia 2022 roku.**

Zebranie Wiejskie odbyło się w Domu Strażaka w Tarnawce. Rozpoczęło się o godzinie 12¹⁵ i trwało do godz. 14⁴⁵. Zebranie otworzyła i przewodniczyła mu sołtys wsi Tarnawka –Krystyna Grzywna. Na wstępie przywitała zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa. Następnie przedstawiła tematy do omówienia na zebraniu. Zgodnie ze statutem sołectwa, aby uchwały zebrania były prawomocne, w zebraniu powinno wziąć udział co najmniej 10% mieszkańców posiadających czynne prawo wyborcze. W Tarnawce czynne prawo wyborcze posiada 338 mieszkańców. W związku z powyższym biorąc pod uwagę liczbę osób biorących udział w zebraniu, zebranie wiejskie odbyło się w pierwszym terminie. Lista obecności mieszkańców stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu, a lista zaproszonych gości stanowi załącznik Nr 2. W zebraniu uczestniczył również Pan Mateusz Kopacz – klasyfikator gruntów powołany przez Starostę Powiatu Łańcuckiego. Sołtys wsi poinformowała, że dane osobowe osób zabierających głos podczas Zebrania (Imię i Nazwisko) zostaną umieszczone w protokole, a następnie na stronie BIP.

Porządek zebrania przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie zebrania.
2. Przedstawienie informacji dot. scalenia gruntów oraz ustalenie harmonogramu przeprowadzania klasyfikacji.
3. Przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego na rok 2023.
4. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2021 rok.
5. Sprawy różne.
6. Zakończenie zebrania.

Sołtys wsi zapytała, czy ktoś z obecnych na sali chce wprowadzić zmiany w proponowanym porządku obrad zebrania.

Wojciech Kazimierski – nie wie, czy to będzie ujęte, ale swego czasu była taka sprawa, kilkanaście lat temu, że niejaka firma Galicja z Przemyśla, zbierała zgody na lokalizację wiatraków. On takiej zgody nie podpisywał, ale wie, że niektórzy podpisali. Z tego co wie, taka zgoda była wyrażona na lat 30. Oni tam mieli wypłacić jakieś drobne pieniądze jak wybudują wiatraki. Oczywiście to stanęło, ale zgoda jest podpisana i obciąża. Jego zdaniem jest związana z tymi nieruchomościami. Zapytał jak to będzie rozpatrywane przy ewentualnej komasacji.

Sołtys wsi – myśli, że w sprawach różnych możemy o tym porozmawiać. Nie wie jak można by było zredagować ten punkt, czego on miałby dotyczyć.

Wojciech Kazimierski – to chodzi o lokalizację na tzw. „Grzebykówce”, w tym grzbiecie pomiędzy Tarnawką, a Husowem.

Sołtys wsi – 7 lat jest sołtysiem i nie słyszała o tym. Może to było wcześniej.

Wojciech Kazimierski – może to było wcześniej, ale zobowiązanie było na lat 30, że nic się tam nie wybuduje, nie posadzi się lasu, czy jakichś nasadzeń powyżej 35 m wysokości. Jeśli ktoś takie zobowiązanie podpisał, chociaż nie dostał żadnego grosza, to myśli, że ta firma zobowiązanie ma i ono funkcjonuje.

Sołtys wsi – zapytała obecnych na sali, czy ktoś coś takiego podpisywał, bo może nie będzie o czym rozmawiać.

Krzysztof Tucki – jeśli chodzi o podpisywanie, to było dobro sąsiedzkie podpisywane. Firma wykupiła swoje działki pod wiatraki i to chodziło o to, że jako sąsiedzi wiatraków zgadzamy się na to, żeby ten wiatrak tam powstał.

Sołtys wsi – myśli, że to nie jest taki punkt, który możemy tutaj rozwijać, tylko w sprawach różnych o tym porozmawiamy, bo być może trzeba będzie zaciągnąć jakichś informacji.

Krzysztof Tucki – firma Galicja pokupiła działki po kolei począwszy od Husowa, aż po zbiorniki. Później oni się z tego wycofali i działki były do sprzedania. Co niektórzy kupili sobie te działki.

Bogdan Drożdż – myśli, że jeżeli mieszkańcy mają takie umowy to trzeba będzie taką umowę pokazać projektantowi scaleń i on zweryfikuje, czy będzie to kolidować z propozycją zmiany granicy, z jakąś drogą, która zostanie wydzielona. Z tego co wie, na dzień dzisiejszy nie ma planów w gminie na budowę jakichś wiatraków.

Kolejno Sołtys wsi zarządziła głosowanie nad przyjęciem porządku obrad zebrania. Porządek został przyjęty jednogłośnie głosami: 55- za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymał się. Program został przyjęty.

Ad. 2. Przedstawienie informacji dot. scalenia gruntów oraz ustalenie harmonogramu przeprowadzania klasyfikacji.

Bogdan Drożdż – zgodnie z wolą jaką wyrazili mieszkańcy sołectwa Tarnawka składając wniosek do Starostwa Powiatowego w Łańcucie o przeprowadzenie scaleń, było tego ok. 70% uczestników scaleń, do gruntów, które będą scalane. Poinformował, jaka to jest powierzchnia. Starosta złożył wniosek do Marszałka o przyznanie pomocy finansowej na scalenie gruntów. Wniosek został złożony 25 lutego bieżącego roku. Po pozytywnej weryfikacji przez pracowników Marszałka, Marszałek przychylił się do przyznania pomocy finansowej w kwocie 15.529.000,00 zł. Scalenie będzie przebiegało w dwóch etapach. W pierwszym etapie będą prace geodezyjne i będzie to wykonywać firma Podkarpackie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych. Drugi etap o wartości ponad 11 mln zł, będzie to etap polegający na zagospodarowaniu terenu, czyli przebudowie dróg, mostów, mostków, dojazdów, likwidacja zbędnych miedz, dróg. Dzisiaj omówimy temat, który jest tak jakby przed scaleniem, które będzie wykonywać Podkarpackie Biuro, będzie to klasyfikacja gruntów, którą omówi Pan Mateusz.

Mateusz Kopacz – pracownik Podkarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie. Na ogólnym zawiadomieniu, które Pani sołtys wywiesiła jest informacja o tym, kto przeprowadza scalenie, jest też numer telefonu do biura. Kierownikiem będzie Pan Waldemar Pańko. On jest członkiem grupy scaleniowej, która będzie przeprowadzała scalenia we wsi Tarnawka. Pierwszym etapem scaleń jest klasyfikacja gruntów. Na wysłanych zawiadomieniach jest napisany harmonogram przeprowadzania tej klasyfikacji. On obejmuje 5 punktów. Są one wyszczególnione. Pierwszym jest analiza niezbędnych materiałów stanowiących państwowy zasób geodezyjny i kartograficzny. Drugi to przeprowadzenie czynności klasyfikacyjnych w terenie, kolejno sporządzenie projektu ustalenia klasyfikacji, rozpatrzenie zastrzeżeń do projektu klasyfikacji oraz wydanie decyzji o ustaleniu klasyfikacji. Pierwszy punkt został już przeprowadzony dlatego, że niejako praca jest duża, to przeanalizowaliśmy materiały, które są dostępne w Starostwie Powiatowym uzyskane z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Drugi punkt zostanie przeprowadzony w dniu jutrzejszym tj. 29 sierpnia 2022 roku. Ze względu na to, że zmian klasyfikacji na wsi

nie jest dużo, z tego powodu wystarczy nam jeden dzień, gdzie razem z kolegą z Podkarpackiego Biura będziemy przeprowadzać czynności klasyfikacyjne w terenie. Właściciele działek, które są klasyfikowane, zostali o tym wcześniej poinformowani w stosownym zawiadomieniu, które zostało doręczone na adres na podstawie ewidencji gruntów. Zmiany trwałe na gruncie, są to głównie sady lub jakieś zmiany typu przepompowni, takie rzeczy są głównym elementem tej aktualizacji. Zajmujemy się głównie użytkami gruntowymi tak, aby uaktualnić stan ewidencyjny, który jest na gruncie, żeby przed scaleniem mapy i wszystkie rzeczy, które są na działce zgadzały się z tym, co jest w terenie aktualnie. Ten projekt aktualizacji zostanie wyłożony do publicznego wglądu w Domu Strażaka w Tarnawce w okresie od 12 września do 29 września, bez sobót i niedziel, czyli w dniach roboczych od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 – 14.00. Tutaj nie ma przymusu, żeby ktoś się zjawił na wyłożenie. Jednak zachęca wszystkich właścicieli gruntów, nawet tych, którzy nie uzyskali powiadomienia pisemnego do rąk własnych, zachęca aby na tym wyłożeniu się zjawili, ponieważ bardzo często ludzie po prostu nie wiedzą jakie użytki są na działkach, a to jest istotne w późniejszym postępowaniu scaleniowym. Na tym wyłożeniu będzie można się tego wszystkiego dowiedzieć. Każdy uczestnik scalenia, każda osoba posiadająca grunt na sobie, każdy uczestnik będzie mógł się dowiedzieć jakiej klasy grunty, jakie użytki, jaką powierzchnię posiada na wsi oraz jeżeli zostały wprowadzone jakieś zmiany w trakcie postępowania klasyfikacyjnego, to również o tych zmianach będzie mógł się dowiedzieć. Ogólnie co może powiedzieć po wizji terenowej, to duża część wioski jest zakrzaczona. Czyli te grunty, które zostały gruntami rolnymi, dalej są gruntami rolnymi, natomiast te drzewa, krzaki to jest wszystko istotne ponieważ później na etapie szacunkowym, te grunty mogą być niżej szacowane. W postępowaniu scaleniowym grunt zakrzaczony, nie równa się gruntowi który nie jest zakrzaczony. Te grunty zostały wyłapanie i zostały wniesione zmiany użytku, nie klasyfikacji. Klasa gruntu pozostaje ta sama, natomiast zostaje dopisany użytek tzw. Lzr, czyli grunt zakrzaczony, zadrzewiony na gruncie rolnym. Nie wymaga to zmiany klasyfikacyjnej, ale zostaje to wniesione do ewidencji. Wcześniej przed klasyfikacją zostały wykonane założenia do projektu scalenia. Posiada je również ze sobą, ponieważ wykonywała to jego firma. Mapa jest na stoliku obok i każdy kto chce, może się z tym zaznajomić. Jeżeli coś będzie niejasne, to to wytłumaczy. Te założenia są założeniami, czyli nie są przymusem żeby je spełnić, tylko w toku postępowania scaleniowego z radą scaleniową i uczestnikami scalenia, którzy są zainteresowani tym przebiegiem dróg, rowów, czegokolwiek, będzie można te założenia weryfikować, zmieniać, jakąś drogę usunąć, jakąś drogę dodać. Nie jest to nic takiego, co jest wiążące. Natomiast te założenia które tutaj są, będą się starali spełnić, jeżeli taka będzie wola uczestników scalenia.

Bogdan Drożdż – dodał, że w trakcie tworzenia projektu każdy uczestnik scalenia, czyli ten który posiada grunty, będzie wzywany do rozmowy z projektantem i będzie składał co chce, żeby przy tym projekcie zrobić (przesunąć miedzę, zlikwidować drogę, poszerzyć drogę) to wszystko będzie można wykonawcy przedstawić.

Softys wsi – poprosiła pana Mateusza, żeby powiedział coś więcej o samej klasyfikacji i o tym jaki to ma wpływ na wartość gospodarstwa rolnego każdego rolnika. W procesie scaleń będziemy do tej wartości odtwarzać gospodarstwo.

Mateusz Kopacz – w trakcie scalenia jest przeprowadzony tzw. szacunek gruntów. Grunty są szacowane według szacunku, który zostanie ustalony na zebraniu. On nie może powiedzieć jak będą szacowane grunty, ponieważ to mieszkańcy ustalą ten

szacunek na zebraniu i mieszkańcy go przyjmują. Nie jest tak, że jeden ar równa się jednemu arowi. To zależy od klasy, od tego co jest na gruncie i zależy od tego szacunku. To o czym powiedział Pan Naczelnik, to są życzenia do projektu scalenia. Każdy uczestnik scalenia będzie zawiadomiony i będzie mógł wyrazić swoją wolę co do działek, które posiada. Można dokupić grunt, można zbyć grunt. Grunt, który będzie dokupywany lub zbywany w trakcie scalenia będzie po cenie tzw. cenie państwowej. Jest to cena, która jest ustalona według tego szacunku, który będzie kolejnym etapem scaleń. O każdym kolejnym etap będzie uczestnik scalenia informowany.

Sołtys wsi – zawiadomień dla osób mieszkających w Tarnawce, które dotyczą działek zakrzaczonych, jeszcze kilka ma, ponieważ nie wszystkie jeszcze dostarczyła. Obecny na zebraniu rozda dzisiaj, a reszcie rozniesie wieczorem, żeby wszyscy wiedzieli, które to są działki.

Mateusz Kopacz – jeżeli chodzi o te zawiadomienia, chciałby żeby mieszkańcy się pojawili od 12 – 29 września, wówczas rozpatrzemy całe gospodarstwo pod kątem użytków i klas jakie znajdują się w poszczególnych gospodarstwach.

Piotr Bukala – poprosił, żeby dokładnie powiedzieć o tych Lz.

Mateusz Kopacz – jeżeli ktoś ma działkę przekwalifikowaną na las, to jest to trudne. To jest symbol Ls na mapie ewidencyjnej. Natomiast symbol Lzr na klasie np. V to jest zakrzaczenie, zadrzewienie na gruncie rolnym. To jest dalej grunt rolny i nie ma tutaj nic do odkręcania, natomiast będzie niżej szacowany, jeżeli taki grunt będzie. Każdy kto chciałby mieć wymianę gruntu przeprowadzoną, to jeżeli zostawia grunt rolny, który cały czas jest użytkowany tj. jest orany, jest siany, jest zbierany, nie jest równoznaczny z gruntem na którym rosną 10 – letnie drzewa.

Bogdan Drożdż – dodał, że zmiana w ewidencji tego Lzr może być później, jeżeli ta działka zostanie uporządkowana. W trakcie scalenia będzie to do zlikwidowania.

Mateusz Kopacz – my nie możemy wykazywać czegoś, czego nie ma na gruncie, ponieważ musimy być szczerzy ze wszystkimi uczestnikami scalenia.

Bogdan Drożdż – tutaj chodzi o to, żeby w trakcie projektu scalenia było jasne, że dana działka nie jest zadrzewiona, ponieważ jakby ktoś chciałby zbyć działkę i ten drugi musi się dowiedzieć, że ona jest zadrzewiona, ponieważ ona będzie miała wartość mniejszą niż taki grunt orny. Po to to jest aktualizowane.

Mateusz Kopacz – jeżeli ktoś zostaje na tej samej działce, to jeżeli chodzi o szacunek gruntów, nie ma ona większego znaczenia. To w trakcie wyrażania życzeń do projektu scalenia będzie uwzględnione, że ktoś nie chce działki przemieszczać, nie chce z niej rezygnować. Nikogo na siłę nie można zmusić do sprzedaży działki.

Józef Laska – poinformował, że on ma 2,5 ha w jednym kawałku. W jednym kawałku jest kilka działek, ponieważ było to dokupione. Przecina to tylko droga gminna typu B. Zapytał, czy będzie to brane pod uwagę, że jest to taki kompleks i czy to zostanie.

Mateusz Kopacz – wszystko będzie brane pod uwagę, w szczególności jeżeli wyrazi się taką wolę, tzn. wyrazi się taką wolę przy życzeniach i będziemy taką sprawę rozpatrywać indywidualnie. Ciężko powiedzieć w tym momencie jak wygląda działka, czy jest projektowana jakaś droga, w jaki sposób to wygląda i jaki jest stan prawny tych własności. Bardzo często uczestnicy używają kilku działek, a tak naprawdę jedna jest dzierżawiona, druga należy do kogoś innego itp. Podkreślił, że każda sprawa będzie rozpatrywana indywidualnie. Zwracając się do przedmówcy, powiedział mu, że jeżeli wyrazi on taką wolę, to na pewno będzie to uwzględnione.

Sołtys wsi – wie, że ten proces bardzo nas interesuje, to nasza ziemia, to nasza ojcowizna. Tak naprawdę jesteśmy na etapie „odpalania” tego procesu. Ten proces może zmienić wiele. Ją ten proces zachwylił tym, że po pierwsze on ma na celu żeby ułatwić rolnikowi korzystanie z tego gruntu. Po drugie porządkuje teren Tarnawki i

myśli, że jeżeli z wolą Bożą i z dobrym stosunkiem do tego mieszkańców przyjmujemy to, że chcemy sobie ten teren uporządkować, żeby nie mieć waśni sąsiedzkich, bo każdy jakoś musi przejechać, również ten, który nie ma dojazdu do działki. Zaznaczyła, że wszystkie działki po scaleniach będą miały dojazdy. Ona jest przekonana, że przy dobrej woli wszystkich mieszkańców, da się to wszystko zrobić. Na razie jesteśmy na etapie klasyfikacji gruntów, czyli tego żeby każdy zadbał sobie o to, by prawidłowo wycenić wartość swojego gospodarstwa, bardzo jest za tym, żeby uczciwie wobec siebie postępować. Uczciwość również polega na tym, że jeżeli ktoś ma jakąś działkę zakrzaczoną, zaniedbaną to tego nie ukrywa, tylko ona jest. Chce, również żeby panowie Geodeci proponując użytkownikowi zmiany, wiedzieli że to jest działka która jest, ale ma zakrzaczenie i ona musi mieć mniejszą wartość. Jesteśmy dopiero na rozkręcaniu się w procesie i myśli, że tych pytań jeszcze będzie nam wiele po drodze przybywać. Ona robiła założenia programowe razem z Radą Sołecką i z kilkoma mieszkańcami i ma bardzo dobre zdanie o pracownikach z biura Geodezyjnego. To są ludzie, którzy chcą pomóc, a nie zaszkodzić. Chcą to zrobić tak, żeby nam to służyło. Jest przekonana, że przy wspólnym udziale i zrozumieniu uda nam się to zrobić i będziemy mieć dużo lepsze dojazdy i dużo lepszy teren rolny do zagospodarowania i że nasze działki będą znacznie bardziej atrakcyjniejsze.

Maria Bukala – Szpytma – chciała zapytać, czy na tym etapie na którym jesteśmy jeżeli ma jakąś działkę i chciała by ją sprzedać osobie całkiem obcej, czy jest to możliwe. Czy jest możliwa wymiana działki, mówi tu akurat o jej drodze, jest to działka sąsiada i on się zgodził, żeby tą działkę wymienić za grunt gminny, a który on dzierżawi. Zapytała, czy na tym etapie jest to jeszcze możliwe, czy już niestety ale nie.

Bogdan Drożdż – jest to możliwe, ale za zgodą właścicieli. To, że ten Pan użytkuje od gminy, to nie znaczy, że on może w imieniu gminy występować i Pani tą działkę przekazywać. Jak gmina wyrazi zgodę jako właściciel, to będzie można przy życzeniach takie rzeczy zaproponować. To jest etap dopiero przed nami. Sprzedać też będzie można w trakcie procesu scalenia.

Maria Bukala – Szpytma – zapytała, czy można sprzedać w tej chwili.

Bogdan Drożdż – jeszcze można w tej chwili, ponieważ Podkarpackie Biuro przygotowuje dokumenty, a Starosta składa zawiadomienie do ksiąg o ostrzeżeniu. Przy każdym akcie notarialnym będzie to weryfikowane, ponieważ notariusz ma wgląd w księgi wieczyste i tam będzie to ostrzeżenie, że na terenie miejscowości Tarnawka jest przeprowadzane postępowanie scaleniowe. Z tego co ma wiedzę, to jeżeli wykonawca da zgodę, to po prostu ten grunt będzie można sprzedać. Jednak takiego ostrzeżenia jeszcze nie ma, także jakby przedmówczynie chciała to sprzedać to jak najbardziej.

Mieszkaniec wsi – zapytał, kiedy to ostrzeżenie będzie wpisane.

Bogdan Drożdż – myśli, że ten proces zacznie się w październiku. Na razie czekamy na porozumienie z wykonawcą. O tym będziemy informować na zebraniach, więc będą mieszkańcy o tym wiedzieć. Jeżeli ktoś ma jakieś pytania, to zawsze można przyjść i zapytać. Tutaj Pan Mateusz będzie obecny przez te dni, które są w zawiadomieniu. Osoby, które nie dostały takiego zawiadomienia, też mogą przyjść i zapytać.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy Pan Mateusz mógłby chociaż dwa dni być w innych godzinach np. od 14.00 do 18.00, ponieważ wiele osób pracuje i trzeba by było brać urlop.

Mateusz Kopacz – zobaczy co da się zrobić, ponieważ on też pracuje tylko w takich godzinach. Wszystko ma dwie strony. Spróbuje i zobaczymy co da się zrobić w tej kwestii. Natomiast tak jak jest zapisane w zawiadomieniu od 8.00 – 14.00 codziennie

być musi. Jest podany też numer telefonu i jeżeli ktoś zadzwoni i spróbuje się umówić, bo będzie chciał godzinę popołudniową to jeden dzień może zostać i z takimi osobami się spotkać. Odnośnie sprzedaży działek, w procesie scaleniowym sprzedaż polega na trochę innych zasadach. Przede wszystkim jeżeli chodzi o cenę. Tutaj, jeżeli Pani sprzedaje teraz działkę, to może Pani ustalić cenę rynkową, tak można powiedzieć. Pani podaje jakąś cenę i ktoś tą cenę akceptuje lub nie. W procesie scaleniowym sprzedaż polega na tym, że przy szacunku gruntów ustalona jest wartość gospodarstwa i wartość konkretnych działek. Potem Państwo nie mają wpływu na tą cenę. Jeżeli sprzedaje się grunt przy scaleniu, to dostaje Pani cenę taką jaka jest ustalona. Podsumowując, w tej chwili Pani sprzedaje za taką kwotę za jaką Pani chce sprzedać, albo Pani znajdzie kupca. Natomiast przy scaleniu cena jest ustalana na zebraniu wszystkich gruntów przy szacunku i Pani się dowiaduje jaka wartość jest danej działki i taką cenę jest Pani w stanie uzyskać. Kolejną sprawą jeżeli chodzi o sprzedaż gruntów, jest uregulowanie sobie spraw spadkowych. My możemy tylko na właścicieli żyjących sprzedawać i kupować. Jeżeli jest osoba nieżyjąca, szczególnie jeżeli jest kilka osób i jest jedna osoba nieżyjąca, my z tą działką nic nie możemy zrobić. Więc trzeba sobie jak najszybciej regulować sprawy spadkowe.

Józef Majewski – ma działkę, która jest ogrodzona i zalesiona, ale nie stoi jako las. Zapytał, czy on będzie mógł przy tym zostać. On nie jest zainteresowany wymianą.

Mateusz Kopacz – wyraził Pan chęć pozostania przy tym na życzeniach.

Wojciech Kazimierski – chciałby dopytać o tę sprzedaż w okresie scaleniowym.

Mateusz Kopacz – to jest tak, że Pan nie proponuje nabywcy jeżeli Pan sprzedaje, tylko my możemy tą działką „obracać”. Jeżeli chodzi o to, kto sprzedaje, a kto kupuje działki w procesie scaleniowym, jest to tylko uczestnik scalenia. Uczestnikiem scalenia jest tylko osoba, która posiada grunty na sobie na terenie wsi, która jest objęta postępowaniem scaleniowym. Nie może być tak, że przychodzi ktoś spoza wioski i chce kupić przy scaleniu grunty. To wszystko jest między wami, czyli osobami, które są uczestnikami scalenia.

Zbigniew Kotołowski – zapytał, czy można siać.

Mateusz Kopacz – wyjaśnił, że po scaleniu będzie tzw. wprowadzenie w posiadanie i będą opisane warunki tego wprowadzenia. W tej chwili robimy na wsi Siennów i przy warunkach w posiadanie jest opisane kiedy można wchodzić w nowe działki. Jest to zależne od zbierania plonów na danych działkach.

Pikuła Ryszard – zaznaczył, że chciałby doczekać jednej rzeczy, żeby do naszego cmentarza był dojazd z prawdziwego zdarzenia, żeby można było zrobić parking. Wiadomo jaki tam jest ciężki dojazd. Poprosił, kto będzie miał na to wpływ, żeby tam do tego cmentarza był dojazd. Bardzo prosił, żeby to mieć na uwadze.

Sołtys wsi – zaznaczyła, że mamy na tej mapie w założeniach, również uwzględnioną drogę na cmentarz.

Zbigniew Kotołowski – poprosił, żeby przed remizą parking zrobić.

Sołtys wsi – odpowiedziała, że w sprawach różnych porozmawiamy o tym.

Wiesław Smoliński – zapytał odnośnie wspólnoty mieszkaniowej. Blok aktualnie stoi na dwóch działkach. Nie wie, czy wszystkie 12 osób podpisało te scalenia. Zapytał, czy numery tych dwóch działek zejdą w jeden numer.

Mateusz Kopacz – zaznaczył, że scalenie dotyczy głównie terenów rolnych.

Bogdan Drożdż – przy terenach zabudowanych będą regulowane granice. Jeżeli nie będzie chcieć nic tam robić, to nie będzie projektant tego robił.

Sołtys wsi – zapytała, co jeżeli była by taka propozycja wspólnoty.

Bogdan Drożdż – to jak najbardziej, jeżeli będzie to technicznie możliwe.

Softys wsi – to jest dopiero pierwsze spotkanie, pierwsze zebranie. Pytania się na pewno pojawią. Najlepiej zapisywać te pytania, ponieważ Pan Mateusz będzie u nas i będzie okazją zapytać o rzeczy, które nam się kotłują w głowie. Informacja przyjęta z pierwszej ręki jest najlepsza. Lepiej tych informacji zaczerpywać u źródła. Na dzień dzisiejszy podziękowała zaproszonym gościom za obecność na zebraniu. Kolejno zakończyła ten punkt i zarządziła 5 minut przerwy.

Po zakończonej przerwie obrady zebrania wiejskiego zostały wznowione. Troje mieszkańców sołectwa Tarnawka posiadających czynne prawo wyborcze w wyborach do rad gmin wpisanych na listę obecności opuściło salę zebrania po zakończeniu punktu drugiego porządku zebrania wiejskiego. Na sali pozostało 53 osoby.

Ad. 3. Przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego na rok 2023.

Softys wsi – w pierwszej kolejności odczytała informację, jaką otrzymała z Urzędu Gminy o wysokości środków stanowiących fundusz sołectki, przypadający na sołectwo na rok 2023. Kolejno przedstawiła protokół z posiedzenia Rady Sołectkiej Sołectwa Tarnawka z dnia 22 września 2022 roku. Poinformowała, że Rada Sołectka Sołectwa Tarnawka wnioskuje o przeznaczenie środków z funduszu sołectkiego w roku 2023 w wysokości 35.316,51 zł na wykonanie podbudowy drogi gminnej na odcinku 150 mb od mostu do posesji Pana Cz. Ponadto zebrani wnioskuje o wycinkę drewna z lasu wiejskiego i przeznaczenie środków pozyskanych ze sprzedaży na zakup samochodu strażackiego dla Ochotniczej Straży Pożarnej Tarnawka. Kolejno zapytała, czy zebrani mają inne propozycje przeznaczenia środków z funduszu sołectkiego na 2023 rok.

Antoni Bała – jeżeli chodzi o sprawy dróg, to dopiero żeśmy rozmawiali, że będzie regulacja i może należałoby odczekać te sprawy. W tej chwili proponował by, aby te pieniądze przeznaczyć na samochód. Będzie to wydatek bardzo duży i trzeba będzie zrobić składkę finansową. Myśli, że trzeba korzystać z sytuacji taka jaka jest, bo nie wiadomo co będzie po wyborach samorządowych, co będzie po wyborach parlamentarnych. Tarnawka dla bezpieczeństwa musi mieć samochód. 24 letni samochód nie jest bezpieczny dla ratowników. Jeżeli społeczeństwo uważa, że takie coś ma być wsparciem, to proponowałby te obie sprawy połączyć i składkę finansową zrobić. Na pewno też będzie potrzebne wsparcie z budżetu gminy i z zewnętrznych organizacji. Żeby teraz coś konkretnego kupić, w takim standardzie jak mamy, to są setki tysięcy. Odnoście tej drogi, po regulacji mogą być różne drogi.

Softys wsi – zwracając się do Pani Sekretarz, zapytała czy dofinansowanie do samochodu strażackiego mieści się w funduszu sołectkim.

Joanna Rupa – odpowiedziała, że tak.

Softys wsi – znając pewne założenia, i taki jest jej cel, żeby po scaleniach mieć dojazdy nie tylko do pól, ale również do domostw, chciała by uspokoić, ponieważ ta droga będzie istniała, ona też będzie robiona i ona jest zaplanowana w tych założeniach scaleniowych. Nie ma też przeszkód, żeby dzisiaj inwestować w drogę. To co zechcecie, to będziemy robić.

Aleksander Cyrul – zapytał, czy tylko do Pana Cz. i koniec.

Softys wsi – tak, ponieważ my liczymy pieniądze. Był Krzysiu, a trochę się na tym zna i stwierdził, że podbudowa nie może więcej wynosić niż 150 mb, za te pieniądze, które

wskazuje fundusz sołecki. W związku z tym taka zapadła propozycja Rady Sołeckiej. Zaznaczyła, że droga ta w procesie scaleniowym jest zaplanowana do góry, żeby dojazdy do domów były.

Katarzyna Wasilewska – zaproponowała, żeby przedszkole było utrzymane w 10 godzinach, a nie jak to jest obecnie w pięciu.

Sołtys wsi – to akurat w tym momencie nie dotyczy funduszu sołeckiego, porozmawiamy o tym w sprawach różnych. Na ten moment fundusz sołecki, zależy jej na uchwale, żeby zebranie ustaliło co będziemy robić z funduszu sołeckiego.

Maria Bukala – Szpytma – z całym szacunkiem dla rodziny Cz. i dla tej drogi, która miała tam zostać wykonana, ale uważa że jest ona na tyle w dobrym stanie, że można by tą drogę wykonać do osoby, np. jej kuzynki, która jest osobą niepełnosprawną. Teraz żeby dojechała do niej karetka, czy nawet samochód osobowy, to musi korzystać z drogi prywatnej, przejazdu po polu Państwa L. i Państwa K., a górny odcinek jest w stanie krytycznym. Tak się raczej nie da wjechać ani samochodem osobowym, ani karetką. Zawsze prowadzimy ich po prywatnej drodze, gdzie równie dobrze ktoś mógłby powiedzieć „co wy tutaj szukacie”, a kolejny odcinek od domu w dół ta sama jedna dziewczyna, która tam mieszka, z renciny którą otrzymuje zainwestowała sobie w kamień, w osobę która jej to przywozła i utwardziła, żeby w miarę można tam było czymkolwiek dojechać, ponieważ to są wizyty od lekarzy po komisje i tego typu wyjazdy.

Anna Kud – jej droga oczywiście jest gminna. Teraz w te koleiny przywieźliśmy gruz, ponieważ tą drogą nie dało się jechać. Wie, że jest osoba starsza, która potrzebuje karetki, czy pomocy. Oczywiście my pozwolimy jechać drogą, jeśli jest taka potrzeba. Jednak ta droga naprawdę wymaga wkładu finansowego.

Maria Bukala – Szpytma – jeśli zajdzie nagła potrzeba, że coś się stanie, to nie ma którejś tam dojechać, a zimą jest jeszcze gorzej.

Sołtys wsi – ona to rozumie, ponieważ wielokrotnie tam była i to widziała. Przyzna się, że jest to trudne miejsce i trudne miejsce na drogę. Tą drogę już kiedyś żeśmy tam robili.

Krystyna Hundz – Bembenik – odcinek od tzw. działków, taki który da przejazd jakby do domu.

Krzysztof Tucki – zapytał, czy droga do M. będzie w procesie scaleniowym odbudowana, czy nie.

Wiesław Smoliński – zapytał, czy w procesie scaleniowym do tych domów, czy jest zaplanowana droga.

Sołtys wsi – odpowiedziała, że tak.

Wiesław Smoliński – w takim układzie po co nad tym dyskutować, jak to będzie zrobione w procesie scaleniowym.

Sołtys wsi – logicznie by się wydawało, że tak. Tylko zanim zrealizujemy proces scaleniowy, jest okres co najmniej trzech lat i przez te trzy lata trzeba w jakiś sposób do istniejących domów dojeżdżać. Jeżeli jest taka potrzeba, że tam się dojechać nie da, a jest tam osoba, która naprawdę tego przejazdu potrzebuje, to może zasadnym jest żeby rozważyć taki wniosek o skierowanie tych pieniędzy na poprawienie tej drogi. Myśli, że może to zapisać jako następny wniosek, do przegłosowania.

Grodecki Piotr – zapytał, czy w procesie scaleniowym jest ujęta droga do niego.

Sołtys wsi – odpowiedziała, że jest ujęta.

Stanisław Leńczyk – kawałek drogi robione, pieniądze utopione. Wójt obiecywał koryta założyć, pieniądze wzięte, a tam nie ma tego odpływu, żeby to poszło w te koryta.

Sołtys wsi – zaproponowała to przesunąć w sprawy różne. To nie jest taka duża inwestycja.

Stanisław Leńczyk – ta droga co jest koło niego, jest gminna.

Sołtys wsi – o tym porozmawiamy w sprawach różnych, ponieważ już jej Wójt obiecał, że to zostanie w tym roku zrobione.

W związku z brakiem dalszych wniosków, sołtys wsi zarządziła głosowanie nad poszczególnymi wnioskami:

- I. Wykonanie podbudowy drogi gminnej na odcinku 150mb od mostu do posesji P. Cz. – 4 głosy za.
- II. Dofinansowanie do zakupu samochodu strażackiego dla OSP Tarnawka – 34 głosy za.
- III. Remont drogi dojazdowej do Pani R. – 9 – głosów za.

6 osób będących na sali w ogóle nie wzięło udziału w powyższym głosowaniu.

W wyniku powyższego głosowania, zebranie wiejskie sołectwa Tarnawka wybrało wniosek, aby środki z funduszu sołectkiego w roku 2023 przeznaczyć na dofinansowanie do zakupu samochodu strażackiego dla OSP Tarnawka.

Kolejno sołtys wsi odczytała projekt uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego na 2023 rok oraz zarządziła głosowanie nad jej przyjęciem.

Wyniki głosowania: 46 – za, 0 – przeciw, 7 – wstrzymało się.

Uchwała Nr 7/22 Zebrania Wiejskiego mieszkańców sołectwa Tarnawka z dnia 28 sierpnia 2022 roku w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego została przyjęta.

Uchwała ta stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Sołtys wsi – podziękowała, ponieważ to trudne jeżeli chodzi o pieniądze. Jak wiadomo mamy dużo potrzeb, też i drogowych. Ona też zmieniła swoje zdanie, ponieważ podczas Rady Sołectkiej była za tym, żeby tą drogę do Państwa Cz. zrobić. Później jak się przespała z tematem, to pomyślała sobie tak, że dalszy odcinek drogi będzie robiony w procesie scaleniowym i to co my zrobimy teraz, to prace prowadzone w procesie scaleniowy za rok popsują, ponieważ tamtędy jest przejazd i wiadomo że jak się jeździ po takiej drodze tak ciężkim sprzętem, to zostanie ona zniszczona. Jak padła propozycja wozu strażackiego, to faktycznie to jest może dobry cel, ponieważ chcemy żeby nasi strażacy nas chronili, pilnowali. Mamy wokół całą masę samochodów strażackich doskonale wyposażonych bo i Husów i Markowa, ale pierwsi na miejscu zdarzeń w Tarnawce są nasi strażacy. Zasługują na to, żeby dostali dobry wóz, który pozwoli na chronienie ich i nas wszystkich. Z tego też powodu zmieniła swoją decyzję. Zwracając się do strażaków, którzy będą się starać o dotację na zakup samochodu strażackiego, prosiła o szybkie działanie w tej kwestii. Zaznaczyła, że gdyby się okazało, że ten samochód nie zostanie zakupiony, ponieważ nie będzie dotacji, to Zebranie Wiejskie może zmienić decyzję o funduszu sołectkim, ponieważ my nie chcemy stracić tych pieniędzy i nie chcemy, żeby one nie zostały wykorzystane w 2023 roku. Po pierwsze, jeżeli coś robimy z naszej inicjatywy to są to najważniejsze potrzeby, po drugie to dobrze zrealizowany fundusz sołectki daje szansę na to, że jeszcze Państwo daje nam zwrot. Ważne jest, że te środki wracają. Tarnawka miała najpierw fundusz dwadzieścia kilka tysięcy, a teraz jest już trzydzieści pięć tysięcy. Ona absolutnie jest za tym, żeby te środki dla potrzeb wiejskich w ramach funduszu wykorzystać. W związku z tym informacja, że dotację do samochodu strażackiego otrzymamy musi być w miarę szybko wiadoma,

bo tylko Zebranie Wiejskie może zmienić decyzję na co wykorzystujemy fundusz sołecki w 2023 roku i musi być jeszcze czas na realizację nowego zadania. Zakup samochodu to duże środki finansowe. Może z utrzymania dróg coś się nam uda, by do Pani R. poprawić drogę, żeby ona mogła sobie tam przejechać, bo jest kobietą, która faktycznie nie porusza się sama o własnych siłach i liczy tylko na pomoc innych. Jak nie ma dojazdu, to w ogóle jest tragedia.

Najważniejsza część tego punktu zrealizowana, ale jest jeszcze druga rzecz, ponieważ Rada Sołecka wystąpiła z wnioskiem, żebyśmy zrobili wycinkę jesienią drzew w lesie wiejskim. Zapytała, czy mamy możliwość wycinki drzew.

Łukasz Słupek – potwierdzi to. Zapyta w Nadleśnictwie jak dużo możemy jeszcze wyciąć, ponieważ plan urządzania lasu kończy się w 2023 roku. Zobaczymy jak dużo możemy pozyskać i nie widzi problemu. Znajdzie wykonawcę.

Sołtys wsi – chciałyby, aby zadeklarować głosowaniem, czy faktycznie mieszkańcy wyrażają chęć wycinki drewna i przeznaczenia pieniędzy pozyskanych ze sprzedaży na dofinansowanie do zakupu samochodu strażackiego. W tym momencie jest ono w dobrej cenie. Zapytała obecnych na zebraniu strażaków, jakie są potrzebne pieniądze, żeby zakupić ten samochód.

Antoni Bała – taki samochód w podobnym standardzie, który mamy, ten 24 letni, który zagraża bezpieczeństwu nie tylko ratowników, ale czasem i przy akcji, będzie kosztował od 400.000,- zł w górę. On myśli, że Rada Gminy to trochę wesprze, choć ma trochę mieszane uczucia. Bezpieczeństwo jest tutaj najważniejsze. Mamy bardzo duży dług do spłacenia. W czasie powodzi wiele jednostek z całego województwa nam pomagało. A tutaj nie ma bardzo nawet czym wyjechać. Tutaj będzie składanie. Obiecał poseł z Parlamentarnego Zespołu Strażackiego i myśli też o Radzie Gminy i może jakoś uda się uzbierać te pieniądze, ponieważ naprawdę nie ma już czym jeździć. To tak ładnie wygląda na czterech kołach. Myśli, że każde pieniądze jakie będą z programu zagospodarowania lasu, wejdą i to będzie wkład miejscowości. Tak samo 20 lat temu kupowaliśmy 10 letni samochód, potem za 12 lat drugi i też były z mienia wiejskiego pieniądze i to było w granicach 75.000,- zł.

Sołtys wsi – poprosiła mieszkańców, aby podnieśli rękę kto jest za tym, żeby ten las ciąć. W wyniku przeprowadzonego głosowania zdecydowana większość była za tym, aby dokonać wycinki drzewa w lecie i przeznaczyć na zakup samochodu strażackiego..

Kolejną Sołtys wsi Krystyna Grzywna przeszła do omawiania kolejnego punktu Zebrania Wiejskiego.

Ad. 4. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2021 rok.

Sołtys wsi przedstawiła sprawozdanie z działalności za 2021 rok. Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu Nr 4.

W związku z brakiem pytań sołtys wsi przeszła do omawiania kolejnego punktu Zebrania.

Ad. 5. Sprawy różne.

Zbigniew Kotołowski – odnośnie wycinki drzewa zapytał, czy to drzewo będzie można kupić.

Sołtys wsi – to jest bardzo ważna rzecz, ponieważ ona nie chce, żeby po raz drugi odbijać pałeczkę, jak to robiła przy ostatniej wycince. Mieszkańcy przez cały swój czas funkcjonowania i bycia tego lasu czuli, że mają tutaj wsparcie jeśli chodzi o zakup drewna i bardzo intensywnie w tym lesie pracowali, żeby ten las był uporządkowany po wycince, żeby był zagospodarowany. Robili sobie te kupki, kupowali je, płacili za nie takie kwoty jakie zostały określone. Poprzednia wycinka spowodowała, że jakieś przepisy wariackie bhp, nie dopuściły tych mieszkańców do lasu. Poprosiła, żeby zrobić wszystko, że jak będziemy robić wycinkę, to po wycince natychmiast wpuszczamy mieszkańców do lasu, żeby sobie mogli robić kupki i żeby mogli zabezpieczyć się w drewno. To jest drzewo opałowe i żeby nie doszło do takich sytuacji jak było, tylko żebyśmy faktycznie z tego skorzystali.

Mieszkaniec wsi – Panu Zbyszkowi nie chodziło o to, tylko o to, żeby mieszkańcy Tarnawki mogli sobie to drzewo kupić.

Łukasz Słupek – drewno tartaczne idzie przez przetarg i w takiej sytuacji musieliby państwo zgłosić się na przetarg i zakupić takie drewno. Jeśli chodzi o drewno o te „ćwiartki” zakupić je może każdy. Kwestia po prostu przyjscia do Urzędu Gminy i wykupienia ilości jaka będzie Państwa interesować. Tutaj nie ma podziału na jakichś lepszych, czy gorszych.

Sołtys wsi – ona mówi o tych kupkach, które są w ramach porządkowania. Chce żeby mieszkańcy mieli dostęp do tego drewna.

Łukasz Słupek – z tym nie ma problemu. Wypełnią Państwo dokumenty bhp o których Pani sołtys mówiła i można wchodzić do lasu i robić sobie te kupki tzw. „gałęziówkę”.

Sołtys wsi – poinformował, że jest to duże wsparcie jako opał zirnowy dla mieszkańców. To są znaczące i ważne rzeczy. Oni sobie pójda, popracują, uporządkują, tym bardziej że to oni czują, że pracują na swoim własnym terenie i starają się też o to.

Łukasz Słupek – te kwestie bhp mamy już uporządkowane, więc tak jak powiedział to będzie kwestia wypełnienia dokumentów. Jak będzie po wycince, jak firma nam wyjdzie z lasu, to będą sobie mogli mieszkańcy tą „gałęziówkę” zrobić.

Sołtys wsi – bardzo poprosiła, żeby tak to było.

Katarzyna Wasilewska – składała wniosek do gminy o wydłużenie godzin przedszkola. Zapytała, na jakim to jest etapie, czy to zostanie wydłużone, czy nie. Przedszkole by funkcjonowało 10 godzin, a nie 5 co nie jest w ogóle funkcjonalne dla rodziców i dla przyszłości przedszkola, ponieważ wywozimy dzieci poza teren wioski, czy gminy.

Joanna Rupar – sprawa została skierowana do radnych gminy, ponieważ jedynym organem uprawnionym do zmiany godzin jest Rada Gminy, nie Wójt. To nie Wójt decyduje w tej sprawie.

Katarzyna Wasilewska – Wójt odpisał, że to pismo przedłożył do Rady Gminy i że rada to rozpatruje.

Joanna Rupar – Rada Gminy to rozpatruje i dostanie Pani odpowiedź od Rady Gminy. Na dzień dzisiejszy nie było żadnej uchwały odnośnie zmiany godzin funkcjonowania punktu przedszkolnego w Tarnawce. Trudno jej powiedzieć, kiedy Pani Przewodnicząca zdecyduje o odpowiedzi. Najbliższa sesja ma być 8 września, jak się termin nie zmieni. Natomiast jeżeli będzie to uchwałą Rady, to może być taka zmiana. W innym przypadku nie będzie zgody na zwiększenie ilości godzin.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy jest taka możliwość, bo niby jest sucho, ale popękał asfalt i to się usunęło tak ok. 5 cm.

Sołtys wsi – zaznaczyła, że na drodze powiatowej ruszyło się osuwisko. Zadzwoń jutro do Dyrektora Wolskiego jak wygląda rękojmia dotycząca drogi powiatowej, ponieważ oni mieli zabezpieczyć miejsca osuwiskowe. Uważa, że to jest jak najbardziej do reklamacji wykonawstwa tej drogi i że to powinno być zrobione. Natomiast jeżeli w tym miejscu ruszyło się to osuwisko, to sądzi że na Pana drodze też mogło się coś zadziać. Zapytała, w którym miejscu się to stało.

Mieszkaniec wsi – jakieś 30 m od drogi głównej.

Sołtys wsi – będzie prosić Pana Krzysztofa i zgłosi to jutro i poprosi go żeby przyjechał i to zobaczył co się zadziało i jak to zabezpieczyć. Zaznaczyła, że na drodze powiatowej coś takiego również się zadziało. Poprosiła również, że jakby ktoś zauważył, że coś takiego dzieje się w innych miejscach na drodze powiatowej poprosiła o zgłaszanie jej tego, a ona będzie sygnalizować to Dyrektorowi Wolskiemu, ponieważ jest to droga, która jest na etapie rękojmi, czyli gwarancji wykonawcy i być może uda nam się to zrobić w ramach reklamacyjnych kwestii. Jednak to musi być zgłoszone.

Katarzyna Wasilewska – chciała zgłosić swoją drogę do remontu, nie była ona remontowana od lat. Fosy są również nie zrobione.

Sołtys wsi – przyjmujemy tą informację, ona to zna. Zastanawiali się nawet, czy już teraz tego funduszu sołeckiego tam nie skierować ale nawet środki funduszu sołeckiego są zbyt małe, by tą drogę wykonać na całej długości. Droga przewidziana jest do zrobienia w procesie scaleniowym. Jednak prace zaczniemy wykonywać nie wcześniej niż jesień przyszłego roku. Ona wie, że są sytuacje trudne. Ona już teraz wie, że pieniądze na utrzymanie dróg, to jest kropla w morzu potrzeb. Z ciekawości przed zebraniem zapytała, ile zostało środków i dostała informację, że 3.500,00 zł. Za te pieniądze, to nawet nie możemy liczyć na to, że uda nam się cokolwiek odśnieżyć, więc będzie wnioskować do Wójta o zwiększenie tych środków. Chociaż będzie prosiła o rozpisanie tych środków na co one poszły. Ponownie podkreśliła, że te środki które są na utrzymanie, to jest tylko kropla w morzu potrzeb i to jest tylko po to, żebyśmy załatali dziury, które już się wysypały. Nie obiecuje nikomu, że w tych pieniądzach uda się generalny remont czegokolwiek.

Maria Miedziak – poinformowała, że oni zgłaszali regulację rzeki, ponieważ tam jest zakręt koło nich.

Sołtys wsi – zapytała, gdzie było to zgłaszane, czy do Wód Polskich.

Maria Miedziak – odpowiedziała, że tutaj na zebraniu.

Sołtys wsi – powiedziała, że wszystkie przyległe działki, które są w posiadaniu osób prywatnych, nie jest to działka gminna, tylko właściciel działki może to zgłosić, bezpośrednio do Wód Polskich. Gmina też nie ma prawa do pewnych decyzji, nie ma praw do tego, żeby wchodzić w prywatne grunty.

Maria Miedziak – to jest problem, ponieważ na tym zakręcie, to jest pole pewnej Pani, która zmarła i nie wie, czy zostało to przepisane, czy nie.

Sołtys wsi – ona ma taki sam problem na „Tućkówce”, ponieważ jak zobaczyła u Pana D., to tak ładnie to wyglądało. Teraz to zarosło i już tego nie widać. Na wiosnę był taki moment, że było tak ładnie, że aż się prosi, żeby tą rzekę dalej wyregulować.

Mieszkanica wsi – zostało to już zgłoszone, była Komisja z Wód Polskich i powiedzieli że w tym roku nie mają pieniędzy, a w przyszłym roku postarają się to uregulować.

Wiesław Smoliński – trzeba też zgłaszać i pilnować siebie. Zaznaczył, że płaci się praktycznie za nic.

Joanna Rupar – zaznaczyła, że oni przetargi robią raz do roku. Jak mieszkańcy będą zgłaszać swoje straty, czy indywidualne potrzeby to oni wpisują to na listę zadań. Potem wyłaniając wykonawcę, mają obliczone koszty i po kolei je realizują. Bez zgłoszenia, gmina tego zgłosić nie może. Gmina może zgłaszać szkody na własnym terenie.

Wiesław Smoliński – trzeba chodzić i upominać się. To nie jest tak, że jak raz się zgłosi, to to wystarczy.

Joanna Rupar – trzeba na piśmie zgłaszać.

Sołtys wsi – jeszcze w tym roku mamy inwestycje niezrealizowane. Mamy niezrealizowaną drogę do Pani G. H. w ramach FOGR – u. Niestety drugiej, wnioskowanej przez Zebranie Wiejskie drogi, w tamtym roku nie podjęliśmy do realizacji, ponieważ po pierwsze nie mieliśmy zgody na przejście przez potok od Wód Polskich, a po drugie koszty, które są w tej chwili przy remontach dróg i wykonawstwie, tak wzrosły, że tak naprawdę wstępnie ta część do Pani H. została wyceniona w kosztorysie na kwotę 90.000,- zł, a w ramach FOGR – u mamy 50.000,- zł dotacji i 50.000,- zł zarezerwowane w budżecie gminy. Tak naprawdę nic więcej z tych pieniędzy zrobić nie można.

Joanna Rupar – otwarcie przetargu jest 30 sierpnia, i zobaczymy jaki wykonawca się pojawi i za jaką kwotę. W tej chwili koszty robót na drogach wzrosły od 30% do 50%. Dodatkowo poinformowała, że wykonawcy, którzy są na robotach, w trakcie wysyłają pisma o wzrost kosztów. Wyborów wówczas bardzo nie ma, ponieważ jak się jest w trakcie remontu, to trzeba to skończyć.

Maria Miedziak – zapytała, czy ten ich most będzie remontowany, czy będzie to w ramach scaleń. Były na to pieniądze przeznaczone, ale jakoś się to rozpląnęło.

Joanna Rupar – wyjaśniła, że to jest jako przepust. Wykonawca zgłosił się na to zadanie za półtora miliona złotych. Zaznaczyła, że on jest zgłoszony do strat powodziowych, więc jak dostaniemy środki ze strat powodziowych to będziemy go robić. Dodatkowo on jest też przewidywany w scaleriach.

Maria Miedziak – pani sołtys była przy tym Panie inżynierze, który koło nich był i tą drogę wytyczał i on mówił, że mostów nie będzie ruszał.

Sołtys wsi – proces scaleriowy nie będzie robił mostów na potoku.

Joanna Rupar – większość to nie są mosty, tylko przepusty. Mostów jest kilka. W zależności czego to dotyczy, u państwa akurat jest to przepust. Obiekty mostowe są trochę inne. Do mostów, to są ogromne koszty.

Sołtys wsi – on wymaga specjalnych uprawnień, wymaga dokumentacji, uzgodnień.

Maria Miedziak – zapytała, jak oni będą robić tą drogę do pól.

Krzysztof Bała – poinformował, że w trakcie remontu wykonawca odtwarza całą nawierzchnię.

Joanna Rupar – poinformowała, że mosty są ogromnie kosztowne. Nawiązując do postępowania scaleriowego, na pewno braknie na wszystkie inwestycje, mówi o tym dlatego, żeby mieć tego świadomość, na pewno asfalt nie pojawi się do wszystkich pól.

Sołtys wsi – nawiązując do grzybka w Tarnawce, to wcale nie była to taka łatwa sprawa, ponieważ wszystkie nasze tereny na których chcieliśmy, żeby grzybek zaistniał niestety są terenami osuwiskowymi. Kilka miesięcy rozmawiamy z projektantem i próbujemy to jakoś ugryźć. W końcu doszliśmy do wniosku, że usytuujemy go przy szkole, aż się prosi, żeby to był obiekt widoczny z ulicy. Okazało się, że przed szkołą mamy tak teren uzbrojony, że nie udało się tego postawić przed szkołą. Za szkołą jest zbyt duży spad, trzeba by schody robić i nie było by to funkcjonalne. Wójt zaproponował, aby podjąć badania geodezyjne, żeby nam wskazali

co trzeba zrobić, żeby go usytuować przy strażaku, czy przy Centrum Kultury. Przyznała się, że jej tych 8.000,- zł było szkoda, ponieważ po zrobieniu badań, mogliby zawioskować, że trzeba zrobić barierę zabezpieczającą, która będzie więcej kosztować niż grzybek. Tak projekt kosztuje 15.000,- zł, 8.000,- zł badania, a my na dzień dzisiejszy mamy na budowę grzybka 55.000,- zł z lasu, plus 32.000,- zł z funduszu sołeckiego. I mogło by się okazać, że nie będziemy mieć za co tego grzybka zrobić. W końcu zadała pytanie, jakiej wielkości możemy wybudować altanę, żeby nie trzeba było tych wszystkich zgód. Okazało się, że do wielkości 35m², więc pomyślała, że to jest 5x7 m i jeżeli my to chcemy po to, żeby np. przyjechali animatorzy bawić nasze dzieci, to to wystarczy. W konsensusie doszliśmy do tego, żeby zejść z tego grzybka. W tej chwili projektant projektuje altanę o powierzchni 35m², która stanie przy Centrum Kultury i projektuje miejsce do grillowania i czekamy na to, kiedy ten projekt będzie gotowy. Zapewnia nas, że w ciągu miesiąca te budowle można wykonać. Pan Wójt powiedział jeszcze, że należy zająć się również zagospodarowaniem terenu wokół Centrum Kultury, żeby to razem w komplecie oddać. Na dzień dzisiejszy taki jest plan wykorzystania tych środków. Dodała, że wnioski o dofinansowania do różnych inwestycji są przez Gminę ciągle składane. W tym roku kończymy wodę, myśli że we wrześniu ta sieć zostanie dopuszczona do eksploatacji, żeby wszyscy mieszkańcy, którzy chcieli, mieli dojsię do sieci wodociągowej mogli z niego korzystać. Jeżeli chodzi o sieć kanalizacyjną, to zostały złożone dwa wnioski. Jeden wniosek na kwotę 4,5 mln zł z PROW – u. Plan był taki, żeby zrobić główną nitkę od granicy w Husowie między Rzekami do Centrum Kultury, ponieważ musimy mieć sieć, która natychmiast będzie odbierać ścieki, czyli musimy udowodnić w tym wniosku, że my robimy to po to, żeby chronić środowisko i był planowany również kolektor od Husowa do budynku Szkoły w Tarnawce. Jednak ceny tak wzrosły, że udało się tylko zaprojektować w tym wniosku odcinek przez Husów od granicy Rzek do Szkoły i Centrum Kultury. Został złożony drugi wniosek na kwotę 2 mln zł dla gmin po byłych PGR – ach i za tą kwotę chcemy zrobić kolektor przez miejscowość Rzeki, po to żebyśmy mieli w końcu dostęp do oczyszczalni ścieków od granicy Gminą Markowa.

Joanna Rupar – doprecyzowała, że kolektor ten ma być od granicy naszej gminy do oczyszczalni ścieków, która jest w Gminie Jawornik Polski, ponieważ jak wtedy robiono oczyszczalnię nie wybudowano ok. 2,5 km kolektora, czyli ten brakujący odcinek od naszej gminy do tamtej oczyszczalni. Żeby cokolwiek tutaj wykonywać, musimy mieć tamten odcinek, ponieważ tamta gmina z oczywistych powodów niekoniecznie jest zainteresowana, żeby dla nas budować tamtą część.

Mieszkaniec wsi – oni nie są zainteresowani, ponieważ ciągną już Jawornik.

Joanna Rupar – ta oczyszczalnia jest wspólna. My nie mamy teraz wyboru, my musimy dorobić ten fragment kolektora, żeby puścić ścieki z Husowa i Tarnawki w tamtym kierunku.

Softys wsi – prawda jest taka, że kiedy oni projektowali sobie sieć w poprzednim rozdaniu, myśmy nie podeszli do tego więc trudno dzisiaj Jawornikowi Polskiemu zarzucać, że dbają o to, żeby sobie rozszerzyć sieć.

Joanna Rupar – projekt jest zrobiony; tylko budując oczyszczalnię, nie wybudowano tych dwóch brakujących kilometrów w naszą stronę.

Mieszkaniec wsi – do tego projektu co było rozdanie tamto, to gmina Markowa w ogóle nie złożyła wniosku, tylko Jawornik złożył. Nie wie, czy nie miał kto tego zrobić, czy co.

Joanna Rupar – trudno jej na to odpowiedzieć, ponieważ nie było jej wówczas w gminie, ale wtedy robiono oczyszczalnię. Teraz składamy wszystko co się da.

Zaznaczyła, że do budowy tej oczyszczalni ścieków Gmina Markowa dołożyła, ponieważ jest współwłaścicielem, a wniosek był robiony dla dwóch gmin od razu. Działka jest również kupiona na współwłasność. Natomiast nie wybudowano kolektora głównego do granicy z gminą. To było takie zapóźnienie, które teraz bruździ w dalszej inwestycji.

Sołtys wsi – umowa była już na etapie dokumentacji, że będziemy współfinansować w takich procentach, w jakich będzie zrzut ścieków planowany, ponieważ na tym odcinku akurat w 70% zrzut ścieków dotyczy Husowa i Tarnawki. Myśli, że współfinansować Jawornik Polski zechce, to co dotyczy jego zrzutu i że to się uda zrobić w przyszłym roku, bo taki jest chyba wniosek do realizacji.

Kolejno w związku z wyczerpaniem tego punktu porządku obrad zebrania, sołtys wsi – Krystyna Grzywna – zamknęła go i przeszła do kolejnego punktu.

Ad. 6. Zakończenie zebrania.

W związku z wyczerpaniem porządku zebrania sołtys wsi Tarnawka – Krystyna Grzywna zakończyła Zebranie wiejskie i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

INSPEKTOR

Urszula Cwynar
mgr Urszula Cwynar

SOŁTYS

Krystyna Grzywna
Krystyna Grzywna

